

CENY OGŁOSZEN

za wiersz milimetryowy
przed 60 groszy, w tek-
ście 50 gr., za tekstem
40 gr. Ogłoszenia tabe-
laryczne 50 proc. a
świąteczne 25 proc.
drożej. Drobne ogłu-
szenia po 10 groszy.
Dla poszukujących pra-
cy 5 gr. za wyraz. Naj-
mniej 1 zł.

Konto czekowe PKO
Warszawa 65.678.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy-
nosi miesięcznia

zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8 te-
lefon 4-97, telefon re-
dakcji 6-92, telefon re-
dakcji nocenej i dru-
karni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.678.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

ś. † p.

KAZIMIERZ JARZA

B. Vice-prezydent miasta Sosnowca, długoletni radny i b. Viceprezes Rady Miejskiej m. Sosnowca, prezes Domu Ludowego w Sosnowcu, członek Rady Nadzorczej Sp. Tramwaje Elektryczne Zagł. Dąbrowskiego, członek Zarządu piekarni „Produkcja” w Sosnowcu, członek Egzekutywy Okręgowego Komitetu Rob. PPS. Zagł. Dąbr., przewodniczący Dzielni. cy PPS. „Pogoń”, były Legionista Leg. Polskich

zmarł dnia 16-go października 1930 roku, przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Długiej 10 w Sosnowcu, odbędzie się w sobotę dnia 18 października br. o godz. 3 popoł. na cmentarz w Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciele i znajomi

Matka, Córka, Synowie, Siostry i Szwagrowie.

Po krwawym mordzie politycznym w Częstochowie.

Prokurator Rudnicki w Częstochowie.—Zabezpieczenie bytu rodzinom zamordowanych.—Pogrzeb ofiar.—Rozłam w PPS.CKW.

CZĘSTOCHOWA, 17. 10. (wł.) Dziś przyjedzie do Częstochowy prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, Kazimierz Rudnicki. Pozostaje to w związku z prowadzonym śledztwem krwawego mordu, jaki miał miejsce wczoraj w gmachu kasy chorych w Częstochowie. Apelacji warszawskiej przysługują prawo nadzoru nad śledztwami, prowadzonymi w okręgu częstochowskim.

CZĘSTOCHOWA, 17. 10. (wł.) Dziś przyjedzie do Częstochowy wiceminister pracy i opieki społecznej, gen. Hubicki. Minister pracy i opieki społecznej Prystor, wydał za rządzenie, mające na celu zabezpieczenie bytu rodzinom, pozostałym po zamordowanych.

CZĘSTOCHOWA, 17. 10. (wł.) Pogrzeb ofiar krwawego morderstwa odbędzie się w niedzielę o godzinie 10.30. Wszelkie koszty, związane z pogrzebem pokrywa kasa chorych w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA, 17. 10. (wł.) Po strasznym wypadku, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym, społeczeństwo częstochowskie jeszcze nie ochłonęło z przerażenia. Wszędzie zbierają się grupki ludzi, głośno rozprawiając na temat potwornej zbrodni, zrodzonej z nienawiści partyjnej. Bez wyjątku wszyscy potępiają szaleńczy czyn Kostrzewskiego.

Władze sądowe i policyjne prowadzą w dalszym ciągu wyteżone śledztwo. Szereg osób, które aresztowano bezpośrednio po zbrodni, w dniu dzisiejszym zostały przesłuchane przez sędziego śledczego. Wszyscy aresztowani pozostają nadal w areszcie.

* * *

W dniu dzisiejszym przeprowadzono szereg rewizyj, a między innymi i w lokalu PPS. CKW. Jednocześnie aresztowano szereg osób, których liczba wynosi obecnie około 40 osób.

* * *

Brat mordercy Kostrzewskiego ogłosił w miejscowej prasie następujący list:

W imię prawdy! Rozsiewane są po mieście kłamliwe wieści, że morderca Jan Kostrzewski był pracownikiem kasy chorych, został zredukowany i jako bezrobotny pomścił się. Ja stwierdzam, że zabójca już od trzech lat był zatrudniony w parku w muzeum miejskim, a przed trzema laty pracował w „Jedności”, w piekarni. Ponieważ był chory na

płuca, to go stamtąd przeniesiono do muzeum miejskiego, był to fanatyk socjalistyczny.

Andrzej Kostrzewski.

Zawodzie, Kochanowskiego 12.

Jak zareagowali byli towarzysze na mord Kostrzewskiego, świadczy dobitnie następujące oświadczenie:

My, niżej podpisani pracownicy kasy chorych w Częstochowie oświadczamy, że w związku z zaszłymi wypadkami na terenie kasy z

dnem dzisiejszym występujemy z polskiej partii socjalistycznej.

Stefan Oszczygiel, Andrzej Pydzik, Ludwik Ziolo, Jan Janota, Karol Małasiewicz, Julian Jedrysiak, Bolesław Walczak, Marja Świechówna, Zygmunt Ociepa i Emilia Niebunkówna.

Oświadczenie powyższe jest wielce znamienne, a wystąpienie tych ludzi z partii stworzyło nowy rozłam w PPS. CKW. w Częstochowie.

Zamach na marszałka Piłsudskiego był zorganizowany.

Stwierdził to sędzia śledczy.

WARSZAWA, 17. 10. Zwrócił się wczoraj do sędziego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Józefa Skorzyńskiego, który prowadził śledztwo w sprawie projektowanego zamachu bombowego na marszałka Piłsudskiego, z zapytaniem, czy nie zechciałby udzielić informacji, dotyczących tej sprawy, a w szczególności potwornych pogłosek, obiegających opinię publiczną o rzekomym podkładzie prowokacyjnym tej sprawy?

Pan sędzia Skorzyński oświadczył:

— Wywiadów w śledztwach prowadzonych przeze mnie zasadniczo nie udzielam.

Ze względu jednak na to, że w sprawie, dotyczącej zamachu na osobę marszałka Piłsudskiego obiegają pogłoski, niepokojące opinię publiczną, na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa stwierdzam, że wszelkie domniemania o rzekomej prowokacji są stanowczo i bezwzględnie wyłączone.

Witos, Prager i Dębski porzucają swój zawód.

Badanie więźniów.

WARSZAWA, 17. 10. Na temat zrzeczenia się kandydatury do sejmiku przez Witos, Pragera i Dębskiego krąży różne wieści. Prasa opozycyjna kategorycznie utrzymuje, że wspomniani wyżej panowie kandydować chcą i złożyli już odpowiednie deklaracje.

Tymczasem sprawa ta w obecnej chwili ma się inaczej. Otóż Witos, Prager i Dębski zrzekli się kandydowania do sejmiku, motywując swój krok tem, iż zawód posłannictwa uprzykrzył się im w wysokim stopniu.

Wczoraj powrócił z Brześcia sędzia śledczy apelacyjny, p. Demant, który przesłuchał prawie połowę uwięzionych, a m. in. zbadani zostali: Prager, Dębski, Ciołkosz, Barlicki, Sawicki, Mastek i inni.

Więźniowie dobrze wyglądają, zarzutu. Kontakt z rodzinami jest

są zdrowi, a zachowanie ich jest bez utrzymany za pośrednictwem władz sądowych. Więźniowie mogą kierować swymi interesami. Np. b. pos. Kiernik przesłał rodzinie weksel, celem odroczenia płatności drugiego weksla.

Jak się dowiadujemy, p. sędzia Demant w połowie przyszłego tygodnia znowu udaje się do Brześcia, gdzie przeprowadzi badanie pozostałych więźniów.

CIEPŁA ODZIEŻ DLA KORFANTEGO.

WARSZAWA, 17. 10. (wł.) Rodzina byłego posła Korfantego uzyskała pozwolenie na dostarczenie Korfantemu do więzienia brzeskiego ciepłej bielizny. Pozwolenie zostało wydane przez sędziego Demanta na nazwisko córki Korfantego, Marji, która dziś wyjechała do Brześcia.

UNIEWAŻNIENIE LIST KOMUNISTYCZNYCH.

WARSZAWA, 17. 10. (wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej, na którym zostały unieważnione listy komunistyczne nr-y: 3, 8, 10, 13 i 16.

Z listy Centrolewu skreślono Putka i Bagińskiego, z listy BBWR — dwa nazwiska, z listy nr. 2 — frakcji rewolucyjnej — 16 nazwisk, z powodu przedłożenia deklaracji w spóźnionym terminie.

PRZED EUROPEJSKĄ KONFERENCJĄ ROZKŁADU JAZDY.

WARSZAWA, 17. 10. W dniach od 20 — 25 bm. odbędzie się w Kopenhadze doroczna europejska konferencja rozkładów jazdy, w której weźmie udział delegacja polska pod przewodnictwem wicedyr. dep. p. Moskwy. Ze strony polskiej wniesiono 52 wnioski.

Z ważniejszych wniosków polskich zasługują na uwagę następujące: Ulepszenie komunikacji między Dalekim Wschodem a zachodnią Europą przez Warszawę, wskutek skrócenia czasu jazdy i postojów pociągów na polskich koljach państwowych. Według projektu czas jazdy w kierunku na zachód skrócono o dalsze 55 minut, a w kierunku na wschód o dalsze 65 minut.

ZNIESIENIE AUTONOMJI UKRAINY.

RYGA, 17. 10. Na wniosek komisariatu inspekcji robotniczo - włościańskiej rada komisarzy ludowych postanowiła zlikwidować 125 urzędów i instytucji sowieckich, w tej liczbie wszystkie przedstawicielstwa republik związkowych w Moskwie. Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie oszczędności, oraz dalszą unifikację ustroju sowieckiego. Zniesiono m. in. również przedstawicielstwo ukraińskiej republiki sowieckiej przy rządzie związkowym.

W ten sposób po zniesieniu autonomicznego komisariatu rolnictwa, oraz prawie wszystkich autonomicznych organizacji gospodarczych Ukrainy, likwidacja przedstawicielstwa ukraińskiego w Moskwie jest zakończeniem rozpoczętej przed rokiem ścisłej centralizacji ustroju sowieckiego.

Uchwała rady komisarzy ludowych jest równoznaczną z całkowitym skasowaniem autonomicznych praw Ukrainy, która została obecnie zdegradowana do stanowiska zwykłej prowincji całkowicie zależnej od rządów centralnych.

Prasa donosi, że...

— W lesie michalińskim niedaleko Kostopela władze policyjne wykryły w ukrytej w gąszczu odludnej chacie tajną gorzelnię.

Policja otoczyła tajemniczą chatę i weszła do wnętrza, gdy gorzelnia była w ruchu. Aparaty opieczetowano, a właściciela tajnej gorzelni Jana Falkowskiego i dwu pomocników aresztowano.

— Onegdaj około godz. 10-ej przed południem na lotnisku wojskowym w Rakowicach wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot ppor. Stanisław Nowakowski z 1-go pułku lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy 2-gim pułku lotniczym w Krakowie. Podczas ćwiczeń, w chwili gdy s. p. ppor. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobatyczne na wysokości 1000 metrów nagle oberwało się od aparatu jedno skrzydło i maszyna zaczęła tracić równowagę. Za chwilę odpadło drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł pełnym gazem. Skonsternowany widoczenie niespodziewanym wypadkiem pilot Nowakowski nie zgasił motoru i samolot zaczął płonąć. W ostatniej chwili s. p. Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bezskutecznie. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo-lekarska.

— Pisma angielskie donoszą z Szanghaju, że jakiś chiński komunista został tam schwytany w czasie rozrzucania wywrotowych ulotek.

Stawiony przed sądem otrzymał za pytanie ile sztuk zakazanego pisma w ten sposób rozpowszechnił. Odpowiedź brzmiała: „Mniej więcej 1500”. Sędzia wydał wyrok: Jeden dzień więzienia za jedną ulotkę.

Łatwo obliczyć ile to jest lat, miesięcy i dni.

— Przedstawicielstwo handlowo-wojewódzkie w Warszawie zawarło z szeregiem firm polskich umowę o dostawę dla potrzeb przemysłu rosyjskiego materiałów fabrycznych i obrabiarek dla drzewa i metali na ogólną sumę 3 i pół miliona dolarów, czyli z górą 30 milionów złotych. Warunki kupna ustalono w ten sposób, że fabryki polskie udzieliły misji sowieckiej kredytu wekslowego na 18 miesięcy, przyczem weksle zostaną zdykontowane przez B. G. K.

— W głosowaniu imiennym w pruskim Landtagu nad wnioskiem komunistycznym o wyrażenie rządowi wotum nieufności, wniosek ten odrzucono 233 głosami przeciwko 198 głosom.

Wszystkie oddane głosy w liczbie 431, były ważne. Wynik głosowania przyjęto z jednej strony okrzykami radości, z drugiej objawami protestu.

— Akcja rolników węgierskich przeciwko piekarzom wydała ten rezultat, że szereg piekarni budapeszteńskich wystał z kartelu i zapowiedział, że będzie sprzedawał chleb o 25 proc. taniej.

— Patrol K.O.P. zatrzymał wczoraj na odcinku Iwienice grupę włóścian, złożoną z 19 osób, w tym 7 kobiet, którzy uciekli z Rosji Sowieckiej przed prześladowaniami przy kolektywizacji. Zbiegami zaopiekowało się starostwo graniczne.



HEMOROJDY!



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol” (z kogutkiem)

Usuwać ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zaniejszając guzy (żyłaki).
Sprzedają apteki.

Trzeszczący świat i trubadurzy opozycji.

W dziejach świata, w dziejach Europy zwłaszcza, zbliża się godzina olbrzymiego przełomu. Wielkie, stare potęgi naszego kontynentu wstrząsa mocny dreszcz ciężkiego kryzysu. Cztery miliony bezrobotnych obciąża budżet Anglii, konsumując jej siłę ekonomiczną. Trzy miliony par rąk pracy pozbawionych, przygotowują o wstrząsy ambitne Niemcy, sprowadzają na nie ataki rozpacz.

Skurczone rynki zbytu nie są w stanie pochłaniać fantastycznych ilości produktów, wyrzucanych przez przemysł światowy, a zwłaszcza europejski.

Walczące o swoje prerogatywy parlamenty stoją bezsilne wobec zjawiska straszliwego bezrobocia. Kryzys ekonomiczny, kryzys finansowy drwi z ich uchwał i gróźb i objawów zatrwożenia.

Rosja sowiecka bezprzykładnym w dziejach dumpingiem podcina skwapliwie próchniejący pień kapitalistycznej gospodarki.

Stoimy u progu nieodgadzionych jeszcze pod względem form a olbrzymich wstrząsów i przeobrażeń ekonomicznych i politycznych. Świat trzeszczy w posadach, ludzkość coraz donioślejszym akordem wysiłku jęczy w nateżeniu zmagających się konkurencji, przeciwności interesów, obaw, egoizmów wreszcie, podniesionych przez silnych do godności godziwego i celowego środka samoobrony.

Najcięższe umysły świata mierzą się gorączkowo nad szukaniem ocalenia; nad rewidowaniem całego systemu życia i konstruowaniem systemu reform, by zachwianej egzystencji ludzkości przywrócić równowagę na nowych podstawach.

Polska należy do tego trzeszczącego świata.

Polska jest członkiem najbardziej zagrożonej jego części — Europy, przez wojnę w jej roli ekonomicznej i politycznej zdegradowanej, wybiezionej, rozdartej i osamotnionej.

Polska, na najbardziej trzeszczącym w kleszczach wszechstronnego kryzysu kontynencie, zajmuje najbardziej na ciosy, polityczne zwłaszcza, wystawiony postereunek.

Gdzie jak nie w Polsce rozbrzmiewać musi troska o nowe, zdrowsze podstawy organizacji życia narodowego, o siłę coby nas uczyniła monolitem odpornym, organizmem dzielnym, żywym i trwałym?

Gdzie jak nie w Polsce wybiła godzina, gdy do głosu dojść musi enota rezygnacji z przyzwyczajen szkodliwych, z nałogów egoistycznych, z wygod i przyjemności — na rzecz Ojczyzny; gdy jedynie w śmiałym ważeniu się na konieczne reformy szukać należy obrony przed naporem ciężkich doświadczeń?

Ani jednej chwili do stracenia, ani jednej godziny na spory jałowe, klótnie personalne, waśni stronnictwa, — takie winno być hasło dnia całej Polski.

A tymczasem nasi trubadurzy opozycyjni, zapatrzeni w mirażę gasnącej przeszłości i przeto nie odczuwający wstrząsów ziemi pod nogami, obnoszą po szpaltach pism, po wiecach, po wsiach i po miastach rupiecie tyleż barwnych

co beztreściwych frazesów. Z ust ich płynie dżalektyka demokratów z 1848 roku, tak rozcupująca pięknie deklamują o wolności, równości i braterstwie.

Oderwani od rzeczywistości, istne widma zapomnianych dni, atakują oni, zbrojni w gitary ekliwego sentymentu, stawiającego czoło burzom, stojącego na okopie rzeczywistości, Piłsudskiego.

Świat trzeszczy, ludzkość pasuje się z ponurościami losu, a oni chcą ją zabawić echemi przeszłości, nakarmić głodnych, zatrudnić bezrobotnych, uratować cierpiących, melodyjką zwietrzanych frazesów.

Cienie ludzi, widma życia —

bez krwi, bez głowy, bez poczucia twardej prawdy naszych dni — korowód mar, dla jednych upiornych, dla innych sympatycznych, dla wszystkich bodaj fantastycznych.

Niechaj mijają zagony życia jaknajprędzej. Można im nawet współczuć, można im rzucić trzy ziarenka gorczycy, można ich żegnać westchnieniem sere życiowych.

Iść za nimi ? !

A dokąd? W przeszłość? — w świat cieniów? — w świat widm?

Nam trza z „żywymi naprzód iść i nowe tworzyć życie“.

Habdank.

Pod sztandarem marsz. Piłsudskiego

Odpowiedź kolonistów niemieckich Treviranusowi

Na wiecu, odbytym w dniu 12.10.1930 roku we wsi Paproć Duda, gm. Jasienica, powiatu ostrowskiego, została uchwalona przez kolonistów niemieckich, osiadłych w Polsce, następująca rezolucja:

„My, mieszkańcy wsi Paproć Duda, gminy Jasienica, powiatu ostrowskiego, niniejszem zakładamy najkategoryczniejszy protest przeciwko mowie, wygłoszonej przez ministra niemieckiego Treviranusa, czyhającej na całość ziem Polski.

Myślisz się, panie ministrze Treviranusie, jeśli sądzisz, że jesteśmy osłabieni, lub ubolewamy za burzycielami ładu i porządku. Zapewniamy cię chcemy, że osłabieni nie jesteśmy, wiara w naszego Bohatera nie słabnie, lecz potęguje się z każdą chwilą.

W walce o wolność Polski stać było nas na ofiary, dziś przyszedł czas na oczyszczenie Jej z mętów. Naród nasz, jako pragnący pokoju, protestuje, wnosząc u rękę władz wyrazy zapewnienia, że w razie potrzeby, granic Ojczyzny strzec będziemy pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego, dla którego ufność nasza jest niezachwiana, o czym poświadczą nadchodzące wybory“.

Edward Sonnenberg — nauczyciel, Otto Buze, August Buze, Ludwik Buze, Piotr Fuszczewski, Stanisław Dzierża, Bolesław Dzierża, Rudolf Digert, Rudolf Szejmejer, Reichenbach Stanisław, Robert Sztikmejer, Gustaw Rudolf Buze, Rudolf Szulc, Józef Ogrodnik, Ferdynand Szyk.

Niesamowite kolonie letnie w Bolszewji

Wśród niesłychanego brudu i demoralizacji lęgną się przestępstwa i zbrodnie nieletnich.

Oddawna znane są straszne warunki, w jakich żyje młodzież w komunistycznym państwie sowieckim. Świeżo zaś przyniosła prasa sowiecka szereg informacji, stwierdzających, że Rosja jest prawdziwym piekłem dla dzieci.

Dziennik moskiewski „Komso molskaja Prawda“ zamieścił ciekawe rewelacje o bolszewickich koloniach letnich, w których młodzież ma się „hartować“

na przyszłych obywateli. Oto niejaki Babuszkin dał przejmujący opis takiej kolonii, znajdującej się na Krymie, w pobliżu Jałty, w dawnym, wspaniałym pałacu płk. Ustinowa, otoczonym cyprysami, oleandrami i innymi roślinami tropikalnymi.

Znalazło tam pomieszczenie 250 dzieci w wieku od lat 9 do 16.

Z zewnętrzną wspaniałością pałacu w rażącym kontrastie znajduje się jego wnętrze.

— Weszliśmy po marmurowych schodach do pałacu — powiada Babuszkin — i straszliwy obraz przedstawił się naszym oczom.

Marmur ścian i sufitów pokryty był gęstą pajęczyną. Brud grubości pół werszka, spoczywał na podłogach, a gnój i śmiecie gromadziły się po kątach. Sienniki na łóżkach pokryte były brudną bielizną.

— Jak dawno nie zmienialiście bielizny? — zapytałem jednego z chłopców.

— Owszem całkiem niedawno zaledwo

trzy tygodnie temu — brzmiała odpowiedź.

W kuchni był brud

jeszcze większy.

Stara baba przygotowywała jedzenie w brudnych naczyniach, nigdy nie wycieranych, bo nie było ścierek, a dwaj kierownicy kolonii z grona ligi komсомольców, zapytani o przyczyny tego brudu, odpowiedzieli:

— Przecież dzieci mają się

hartować!...

Zapewne do „hartowania“ należy, że dzieci okradają się wzajemnie, dziewczęta i chłopcy razem kąpią się przy księżycu...

Z końcem lata, kiedy większość dzieci już opuściła kolonję, pewna część pozostała na miejscu, ażeby załatwić ostatnie sprawy. Nagle wystrzał rozległ się w gmachu, a jedna z kolonistek wakacyjnych, Marusia Teturkina, padła bez życia.

Zapytani chłopcy, co się stało, odpowiedzieli spokojnie, że zabił ją jeden z miejscowych komсомольców „z zazdrości“...

Oto obraz kolonii letnich w bolszewji.

KINO „Momus“ Pogoń.	Od piątku dnia 17 do niedzieli 19 października b. r. Przebojowy film polski. „Gwiazdzista eskadra“ Wielka epoka wojenna. Epizod z wojny polsko-bolszewickiej, ilustrujący działania bojowe floty nadpowietrznej. W rolach głównych: BASKA ORWID, JANA KRYSTA, ANDRZEJ KAREWICZ, JEŻ KOBUSZ i wielu innych. Nadprogram: Arcywesola farsa w 3-ach aktach. ANONS: Od wtorku 21.X Pat i Patachon „Królowie mody“. Uwaga: W niedzielę 19.X o godz. 11 rano PORANEK dla młodzieży. Ceny miejsc 30 i 50 groszy.
--	--

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek	Dziś: Łukasza
18	Jutro: Piotra
Sobota	Wschód słońca: 6.05
	Zachód: 16.40

RADIO

WARSZAWA

Sobota, 18 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.30. Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kącik art. LSG. 15.50. Odczyt rządowy p. t. „Sejmowładztwo u Kochanowskiego i Reja”. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Odczyt p. t. Legjony polskie nad Styrem. 17.45. Słuchowisko dla dzieci. 18.15. Koncert dla młodzieży Wyk. ork. P. R. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Centr. Tow. Org. Roln. do swych członków i o gólu rolników. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Feljeton p. t. W powrocie do życia. 20.15. O widowiskach pasyjnych w Oberammergau. 20.30. Recital fortepianowy. 21.30. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 22.00. Feljeton p. t. „Wtajemniczenia”. 22.15. Muzyka z płyt gramof. 22.50. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota, 18 października.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.30. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.15. Skrzynka pocztowa. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45. Słuchowisko dla dzieci i koncert dla młodzieży z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Pale ultrakrótkie -- ich znaczenie dla nauki i życia. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.50. Intermezzo muzyczne. 20.00. Transm. z Warsz. 20.15. Odczyt 20.30. Recital fortep. z Warsz. 21.30. Muz. lekka z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert z płyt gramof. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. 23.00. Odczyt w jęz. franc. dla słuchaczy zagr. 23.15. Muzyka tan. z Warszawy.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W sobotę, dn. 18 b. m. premjera try skającej humorem farsy Berra i Verneila „Panna Flute”, która wchodzi na afisz teatru miejskiego, po tryumfalnym pochodzie na deskach scen zagranicznych.

Nazwiska spółki autorskiej, dają rekojmie wartości tej farsy, która ukaże się na scenie naszej z Heleną Tańską w roli tytułowej.

Dalszą obsadę stanowią: Kosieradzka, Kossakowska, Niczewska, Szreniawianka, Grudniewski, Horowicz, Kowalski, Łętowski, Relski, Słupski i reżyser sztuki Sarnecki.

Ponownie przypominamy o biletach kredytowanych dla instytucji. Deklaracje na otrzymanie bloków biletowych wydaje kancelaria teatru.

W niedzielę, dn. 19 b. m. dwa przedstawienia:

O godz. 4.15 sensacyjna sztuka „Dzień bez kłamstwa”, po cenach popularynych.

O godz. 8.15 powtórzenie premjery: „Panna Flute”.

Ogólna.

(o) Plany zabudowy miast polskich w oczekiwaniu fachowców - techników. Ustawa budowlana nakłada na magistraty i sejmiki powiatowe obowiązek sporządzania planów zabudowy miast, miasteczek i uzdrowisk. Prace te mają poważne znaczenie, ponieważ wszędzie odczuwa się braki mieszkaniowe i wszędzie rozwija się -- choć na razie jeszcze dość opornie -- ruch budowlany.

Dotychczas zaledwie 49 miast zaopatrzyło się w dobrze opracowane plany zabudowy. Jest to ilość b. nikła, gdyż Polska liczy 626 miast.

Aby prace te przyspieszyć, ministerjum robót publicznych nawiązało porozumienie z towarzystwem urbanistów polskich na temat zorganizowania sił fachowych do wykonania tej roboty.

Brak sił technicznych do opracowania planów zabudowy daje się dotkliwie odczuwać na prowincji.

(o) Losowanie książeczek premjowych P. K. O. W P. O. odbyło się 18-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędności serji I-ej. Wylosowane zostały następujące numery książeczek z premją 1.000 zł. każda:

Nr. 68, 692, 1461, 1554, 1598, 3487, 5610, 6138, 6385, 7595, 8548, 9635, 13061, 13492, 14279, 17808, 18588, 19795, 20731, 20823, 22553, 22865, 23344, 23642, 24151, 24316, 252000, 25341, 25373, 25848, 27122, 28133, 18257, 30133, 30401, 32104, 32302, 32577, 33773, 34148, 34385, 34597, 35205, 37489, 38818, 38945, 39104, 40431, 41993, 42662, 45394, 46260, 46554, 47078, 2959, 6167.

ś. † p.

IGNACY MICHALCZYK

długoletni majster firmy C. G. Schöñ

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 17 października 1930 r., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 8.30 popoł. z domu żałoby ul. Chemiczna domy fabryczne do kaplicy w Starym Sielec, poczem na cmentarz sosnowiecki, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych poezstali w nieutulonym żalu

Żona, dzieci i wnukowie.

Odezwa do robotników

Wczoraj rozplakatowano w Zagłębiu Dąbrowskiem następującą odezwę:

ROBOTNICY!

Całą Polskę wstrząsnęła do głębi wieść o zamierzonym zamachu na życie marszałka Piłsudskiego przez bojówkę PPS CKW.

Nieprzypadkiem, pełna jadu nienawiści przeciw Największemu Obywatelowi Polski, agitacja, prowadzona przez zbankrutowanych przywódców PPS-u, zrodziła straszną myśl, potworną następstwami dla państwa i społeczeństwa.

Menerzy PPS-u wypierają się współdziałania -- nie wierzymy im. Stwierdzamy, że zamach na marszałka to dla nas wyzwanie. Walkę przyjmujemy i ostrzegamy partyjników z pod znaku PPS-u, że w tej walce będziemy bezwzględni.

Mamy wiarę w moralną siłę społeczeństwa i na niej się oprzemy.

Precz odrzucamy od życia w społeczności tych, którzy poważyli się targnąć na Symbol Niepodległości.

Oderwiemy was, pijawki partyjne, od świata robotniczego, wasze ręce plugawe odrzucimy od duszy robotniczej. Stawiamy was narówni z mordercami ś. p. Narutowicza, Pierwszego Prezydenta.

Skazujemy was na wygnanie z granic uczciwego życia społecznego.

Kto kandyduje do sejmu z Zagłębia?

Ogółem ogłoszono 13 list.

Wczoraj upłynął termin składania list wyborczych do sejmu.

Kilka dni temu podawaliśmy, że zostało złożonych 5 list a mianowicie: *jedności robotniczo - chłopskiej*; *P. P. S.-lewicy*; *żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego Poalej - Sjon*; *katolickiego bloku ludowego i bloku lewicy socjalistycznej*.

Wczoraj, t. j. w dniu ostatnim, zgłoszono następujące listy, podajemy w kolejności zgłoszone do okręgowej komisji.

Blok obrony praw narodowości żydowskiej w Polsce: czołowy kandydat p. *Maks Martglas*, adwokat z Warszawy, drugie miejsce zajmuje *A. Truskier*, sędzia handlowy z Warszawy i trzecie miejsce *Sz. Feldman*, adwokat, Biała Podlaska.

Centrolew: czołowy kandydat *Aleksy Bieł*, sekretarz związków za wodowych i były poseł, drugie miejsce zajmuje b. poseł *Jan Stańczyk*, trzecie *Teofil Rel*, robotnik z Sosnowca, czwarte *Marjan Kopka*, urzędnik z Dąbrowy, piąte *Stanisław Kępa*, wójt gminy Grodziec i szóste *Władysław Słania*, rolnik z Rogoźnika.

PPS. (frakcja rewol.): czołowy kandydat *Rejmond Jarworowski*, z Warszawy, *Zygmunt Zienc* z Warszawy, *Jan Gettel*, biuralista z Zawiercia, *Antoni Pasek*, kowal z Piaszków, *Maksymilian Macuga*, kowal z Miłowic i *Leon Pawlikowski*, kupiec z Sosnowca.

Ogólna - żydowski narodowy blok gospodarczy: czołowy kandydat *Aron Lewin*, rabin z Rzeszowa, *Srul Glocer*, rzemieślnik z Warszawy, *Herman Oliner*, kupiec z Sosnowca i *Jakób Trokenheim*, przemysłowiec z Warszawy.

Plujemy wam w twarz, sprzedawczyce interesów świata pracy, międzynarodówkowi handlarze interesami Państwa Polskiego.

Złodziejom grosza publicznego, którzy do niedawna żerowali w samorządach miejskich Zagłębia, wyrażamy, najwyższą pogardę.

Precz z brudnymi łapami od świętości Narodu!

A was, robotnicy Zagłębia, wzywamy, abyście niedzielę 19-go października poświęcili rozpamiętywaniu zbrodni, która nie doszła do skutku, ale która mogła Polskę do zguby poprowadzić. Wzywamy was do udziału w manifestacyjnych zebraniach, które odbędzie się w najważniejszych ośrodkach Zagłębia. Niech nikogo, komu leży na sercu dobro Polski i dobro świata robotniczego, nie brakuje! Pokażcie w tym dniu, komu oddajecie zaufanie, wiarę swoją w lepszą przyszłość i kogo najwięcej cenicie w Polsce!

Precz ze skrytobójcami z PPS! Precz z partyjniactwem różnych odcieni!

Niech żyje robotnik polski, otrząśnięty od zgnilizny partyjnej!

Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!

Niech żyje Mocarstwowa Demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Zagłębie Dąbr. w październiku 1930 r.

Lista endecka: czołowy kandydat *Roman Rybarski*, profesor, b. poseł z Warszawy, drugie miejsce zajmuje *Artur Michael*, prezydent miasta Będzina, trzecie *Henryk Chachulski*, rolnik z Kozięgłów, czwarte *Wł. Zemla*, ślusarz z Sosnowca, piąte *Wanda Stadnicka*, kop. „Jowisz” i szóste *Wojciech Bonczek*, fryzjer z Sosnowca.

Dalej na siódmym miejscu figuruje p. *Kucewicz*, b. ławnik i na dziesiątym *K. Strzelecki*.

Zjednoczony żydowski blok gospodarczy: *Adolf Truskier*, sędzia handlowy z Warszawy i drugie miejsce zajmuje *Lajzer Rubinlicht*, wiceprezydent miasta Będzina.

Solidarność robotniczo - chłopska: *Bolesław Rotter*, robotnik z Gołonoga, *Roman Typer*, ślusarz z Dąbrowy, *St. Krulikiewicz*, robotnik z Grodzca, *Kazimierz Klimiński*, górnik ze Strzemieszyc, *Bolesław Borek*, robotnik z Sosnowca, i *Józef Matysek*, robotnik z Sosnowca.

Bezpartyjny blok współpracy z rządem: czołowy kandydat *Zbigniew Madeyski*, prawnik, prezydent miasta Dąbrowy, drugie miejsce zajmuje *Wiktor Gosiewski*, lelarz z Zagórza, trzecie *Zygmunt Sowiński*, elektrotechnik z Zawiercia, czwarte *Jan Komieczko*, robotnik z Sosnowca, piąte *Józef Kaczkowski*, nauczyciel z Sosnowca i szóste miejsce *Józef Lamch*, rolnik z Niegowy.

Ogółem do okręgowej komisji wyborczej w Będzinie złożono 13 list.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA”.

(o) Na intencję wolności religijnej w Rosji modlitwy kapłanów po ciechej mszy św. W wykonaniu zarządzenia Ojca św. biskupi polscy polecieli, by odtąd modlitwy po ciechej mszy św., jako wstęp, poprzedzały następujące słowa: „Modlmy się na intencję Ojca św., a zwłaszcza o swobodę religijną w Rosji i o odwrócenie niebezpieczeństwa bezbożności od ludów europejskich”.

(o) Rozwój komunikacji autobusowej w Polsce. Ministerjum robót publicznych opracowało szczegółową statystykę, obrazującą rozwój ruchu autobusowego w Polsce.

Jak wynika z tej statystyki, w roku 1929 istniało na terenie Polski 2009 przedsiębiorstw autobusowych, które obsługiwały 1607 linii. Na liniach tych kursowało 3.224 autobusów, które obsługiwały drogi długości 25.710 km. W ciągu doby autobusy przewoziły 189.770 osób.

W ciągu roku korzystało z komunikacji autobusowej około 56.900.000 osób, dając obrót 2662.000.000 zł.

W porównaniu z rokiem 1928 statystyka wykazuje znaczny rozwój komunikacji autobusowej. W okresie rocznym przybyły 292 przedsiębiorstwa autobusowe, chociaż liczba linii zmniejszyła się. Ilość autobusów wzrosła o 1.103 wozy, długość zaś dróg, obsługiwanych przez komunikację autobusową, zwiększyła się o 5.429 km. Ilość osób, przewożonych przez autobusy na dobę, wzrosła o 51.020 osób. Ogólna ilość pasażerów autobusów wzrosła o 15.800.000 osób, obrót zaś zwiększył się o 27 mil. złotych.

Z Kielce.

(k) Ze związku zawodowego pracowników umysłowych w Kielcach. Dnia 26 b. m. o godzinie 5 popołudniu w lokalu własnym pł. Piłsudskiego Nr. 19 I piętro odbędzie się informacyjne zebranie dla wszystkich członków Z. Z. P. U. 1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu i t. p. 2) w sprawie wyborów do sejmu i senatu, 3) wybór jednego członka komisji rewizyjnej.

(k) Pierze Ieka Fryda i 9.900 zł. Właściciel składu pierza Icek Fryd, zam. przy ul. Starowarszawskiej 18, zgłosił się onegdaj w komisariacie P. P. i złożył oświadczenie, że przed 6 m. sięm, dał swemu agentowi Joskowi Skóreckiemu, zam. przy ul. Starowarszawskiej 48 w Kielcach 9.900 zł. na zakup pierza po wsiach i miasteczkach.

Skórecki, jak twierdził Fryd, pieniądze przywłaszczył sobie i zbiegł.

Nasuwa się zatem pytanie, czy oskarżenie to jest prawdziwe. Nie wyobraża my bowiem sobie, by Fryd był tak ciępliwy i oczekiwał na powrót swego agenta, aż 6 miesięcy.

(k) Sekcja narciarska tow. sportów zimowych. Dnia 25 października r. b. w lokalu klubu urzędników państwowych o godz. 18 odbędzie się doroczne walne zebranie członków sekcji narciarskiej towarzystwa na które zarząd wszystkich członków i sympatyków pieknego sportu narciarskiego zaprasza.

Zapisy na członków przyjmuje codzień od 14 do 18 godz. kancelaria adwokata Jerzego Cybulskiego. Hipoteeczna 25, tel. 205.

(k) Śmierć przy pracy. Dnia 10 b. m. Franciszek Koziel z Przysławic, gm. Naksice, powiatu miechowskiego, kopiąc dół na kartofle, wskutek własnej nieostrożności wpadł do tego dołu i poniósł śmierć na miejscu.

(k) Pożary. Dnia 10 b. m. z przyczyn niewiadomych Michałowi Dworakowi w Wawrzeńczech, pow. miechowskiego, spaliła się stodoła ze zbożem i zapasem drzewa. Straty wynoszą 14.225 zł.

— Dnia 14 b. m. o godz. 20 we wsi Napęków, gminy Daleszyce, powiatu kieleckiego, w stodole Łyskowskiego Franciszka wybuchł pożar, który zniszczył część dachu na stodole. Straty wynoszą 5.000 złotych. Przyczyna pożaru -- nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

(k) Kradzież na kolei. Dnia 14 b. m. na ulicy Żelaznej w Kielcach, zatrzymała furmankę Rogalskiego Stanisława, zam. na Piaszkach pod Kielcami, ładową żelazem, w ilości 44 klg. Jak dochođenje wykazało, żelazo to zostało skradzione w dniu 10 b. m. z wagonu na stacji kolejowej w Kielcach, przez Domagala Stanisława, zam. na Pakoszu, którego zatrzymano i przekazano sądowi powiatowemu w Kielcach, zaś żelazo zwrócono kolei.

Z Sosnowca.

(s) Przyjazd ministra przemysłu i handlu do Sosnowca. Dnia 26 bm. przybywa do Sosnowca minister przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski. Przyjazd p. ministra ma charakter oficjalny.

Przed południem będzie minister Kwiatkowski obecny na poświęceniu nowej cementowni towarzystwa „Satorn” w Wojkowicach Komornych. W godzinach popołudniowych p. minister przybędzie do izby przemysłowo-handlowej, gdzie odbędzie szereg konferencji, oraz będzie przyjmował delegacje. Chcący uzyskać audjencję zechcą zgłosić się wcześniej do biura izby przemysłowo - handlowej.

PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEM. - HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

6-te plenarne zebranie izby odbędzie się we wtorek dnia 28 bm., o godzinie 17.30, w sali banku handlowego w Warszawie, odcinek w Sosnowcu, ulica Malachowskiego nr 3, z następującym porządkiem obrad: 1) przyjęcie protokołu z ostatniego zebrania plenarnego, 2) sprawozdanie z działalności izby za czas od 16.6. do 15.10. 1930 r., 3) uchwalenie budżetu izby na rok 1931, 4) wybór wice-prezesów i członków zarządu z ramienia sekcji handlowej, 5) sprawa kupna placu pod budowę gmachu izby, 6) rozpatrywanie ewent. wniosków, zgłoszonych na plenarne zebranie według § 9 regulaminu obrad plenarnych zebrania.

(s) Wycieczka na zjazd pań domu. W poniedziałek, dn. 20 bm., o godz. 9 rano, pociągiem pospiesznym wyjeżdża wycieczka z Sosnowca do Warszawy na zjazd pań domu.

Zgłoszenia przyjmuje p. Helena Malinowska, Piłsudskiego 18, tel. 10-15, w sobotę i niedzielę.

(s) Brzydka sprawa. Wczoraj donosiliśmy, że miejscowy przemysłowiec p. Kraupe kupił 5 tarcz szmerglowych, p. chodzących z kradzieży. W związku z tem, policja śląska zatrzymała p. Kraupę do wyjaśnienia sprawy.

P. Kraupe dotychczas jeszcze do domu nie powrócił.

(s) III-ci jesienny bieg o puchar klubu sportowego „Strzała” odbędzie się w dniu 28 b. m. o godz. 13 na trasie 5 km.

Puchar znajduje się w posiadaniu od działu strzeleckiego w Czeladzi, dla którego puchar zdobył w roku ubiegłym p. Bolesław Karch.

Zgłoszenia należy kierować do sekretarza klubu sport. „Strzała” w Sosnowcu, ul. 1-go maja nr. 24.

Bieg ma charakter propagandowy i brać w nim mogą udział zawodnicy z całej Polski.

(s) Z P. C. K. W dniu 15 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu oddziału P. C. K., na którym ustalono termin walnego zebrania na dzień 26.9.10 r. i uchwalono budowę tymczasowego garażu na parcie lach parafii Sosnowiec.

(s) Najechał na jadącego rowerzystę. Onegdaj, Kacper Antes, zam. w Będzinie, przejeżdżając wozem przez ulicę Małobądzką, najechał na jadącego rowerem Roberta Wojnowskiego, zam. przy ul. Florjańskiej nr. 35.

Wojnowski odniósł poważne obrażenia cielesne i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

(s) Repertuar kin. Kino „Zagłębie”: Poganin.

„Palace”. — Gdy kobieta się zapomni „Mamus”: — Gwiazdista eskadra.

Z Będzina.

(b) Rezerwisci i b. wojskowi. Jutro, t. j. w niedzielę, o godz. 11 rano w lokalu rady miejskiej (dawniej dom Piasa) odbędzie się organizacyjne zebranie rezerwistów i b. wojskowych. Tymczasowy komitet prosi o liczne i punktualne przybycie.

Po krwawej tragedji małżeńskiej w Sosnowcu.

Po operacji Jarżowa czuje się dobrze.

W ciągu dnia wczorajszego krwawa tragedia małżeńska Jarżów, jaka miała miejsce onegdaj w Sosnowcu, była szeroko komentowana w całym Zagłębiu.

Największe współczucie budzą pozostałe sieroty, które na wieść o śmierci ojca, udały się do kostnicy na Lepiankach, gdzie tuląc się do zimnych zwłok ojca serdecznie go opłakiwały.

Wczoraj również została dokonana operacja wyjęcia kuli rewolwerowej u Jarżowej, która znajduje się w szpitalu renardowskim w Sosnowcu.

Stan zdrowia Jarżowej jest za-

dawalający i o ile nie zajdą jakieś komplikacje po operacji, to uda się ją utrzymać przy życiu.

W związku z tą tragedją małżeńską, puszczono pogłoskę, zarzucającą s. p. Jarżę defraudację pieniędzy magistrackich w sumie 200 tys. złotych. Rzekomo popełniona defraudacja miała być właściwym powodem samobójstwa, które okryte zostało fałszywym płaszczykiem nieporozumień małżeńskich.

Jest to naturalnie zwykła plotka, której nie można brać poważnie.

Pogrzeb s. p. Jarży odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 3 popoł.

Z posiedzenia rady miejskiej w Będzinie

Zaciągnięcie 250 tys. zł. długoterminowej pożyczki. — Kupno gruntu pod budowę szkoły i urządzenie parku.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie, na którym załatwiono 22 punkty porządku dziennego.

Po przyjęciu i wprowadzeniu poprawki do protokołu z poprzedniego posiedzenia, postanowiono zaciągnąć w banku gospodarstwa krajowego w Warszawie, długoterminową pożyczkę w wysokości 250 tys. zł. na pokrycie zobowiązań. Pożyczka ta, spłacana zostanie w ciągu 29 i pół lat i będzie oprocentowana 7 proc. rocznie. Postanowiono przedłużyć umowę z król-hucką gazownią w sprawie budowy gazowni miejskiej w Będzinie, z zastrzeżeniem, że rozpoczęcie robót nastąpi najpóźniej w maju 1931 r., a 1 maja 1932 r. miasto zostanie zaopatrywane już w gaz.

Pozatem w 2 czytaniu zatwierdzono następujące statuty: statut o opłatach za prawo jazdy r. 1930-31, za korzystanie z targowisk, z urządzeń ośrodka zdrowia, z miejsc targowych, z urządzeń rzeźni miejskiej, statut o dopłatach drogowych. Do statutu opłat wstawiono nową pozycję za czynności kancelaryjne, która wynosić będzie 5 proc. od wypłaconego korcowego.

Następnie przyjęto wniosek magistratu z opinii komisji budżetowo-skarbowej, w sprawie następujących statutowych podatkowych: od widowisk i zabaw, hotelów, spadków i darowizn, psów, gruntów, łąk i ogrodów, zbytku mieszkaniowego i opłatach aljenacyjnych.

Przyjęto wniosek magistratu z

opinii komisji budżetowo - skarbowej, w sprawie poboru w r. 1931-32 dodatku miejskiego do państw. opłat akcyzowych od patentów, w sprawie poboru dodatku miejskiego do państwowego podatku przemysłowego, w spr. poboru dodatku miejskiego do państwowego podatku od nieruchomości; przyjęto do wiadomości reskrypt wojew. kieleckiego, w sprawie zatwierdzenia budżetu na r. 1930-31.

Z kolei rada postanowiła, na wniosek magistratu, zakupić od małżonków Pytlików, grunt przy ul. Gzichowskiej o powierzchni 1748 i pół m. kw. za 6.400 zł., celem rozszerzenia szkoły powszechnej, dalej postanowiono od współwłaścicieli gruntów starościńskich nabyć prawa do łąki „Radka”, celem założenia projektowanego parku.

Wniosek magistratu, w sprawie kredytu na założenie rurociągu na ul. Sienkiewicza i Promyka przyjęto, w końcu delegowano p. Chnatuskę, przedstawiciela związku gospodarczego, do komitetu rozbudowy miasta, na miejsce p. Jana Wilka.

Sprawę remontu sali gimnastycznej t-wa „Hakoach” — odłożono do następnego posiedzenia rady.

Dzisiaj	Godzina 20.30
W RADJO	Ruda Firkusny
	(fortepian).

(b) Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w dniu 20 bm., to jest w poniedziałek, o godz. 20-ej w-g nast. porządku obrad: przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia, wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w banku gospodarstwa krajowego zł. 250.000 (3 czyt.), 3 czytanie statutowych podatkowych na r. 1930-31: o opłatach za prawo jazdy, za korzystanie z targowisk, z urządzeń miejskiego ośrodka zdrowia, z urządzeń i miejsc targowych, z urządzeń rzeźni miejskiej i statutu o dopłatach drogowych, 3 czyt. statutowych podatkowych (na okres aż do odwołania): o podatku od widowisk i zabaw, hotelowym, od spadków i darowizn, od psów, od gruntów, łąk i ogrodów, od zbytku mieszkaniowego i statutu o opłatach aljenacyjnych, wniosek magistratu w sprawie poboru w r. 1931-32 dod. miejskiego do państw. opłat akcyzowych od patentów (3 czyt.), do państw. podatku przem. (3czyt.), do państw. podatku od nieruchomości (3 czyt.), reskrypt wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia budżetu na r. 1930-31, reasumeja uchw. rady m. z dn. 10 lipca 1928 r., dotyczącej remontu sali gimnastycznej t-wa Hakoach.

(b) Do uczestników strajku szkolnego w 1925 roku. Byli wychowawcy szkoły handlowej w Będzinie, uczestnicy strajku szkolnego w 1905 roku, proszeni są o zgłoszenie swoich adresów do dnia 19 bm. na ręce kolegów p. St. Antonowicza i Fr. Rządowskiego, Będzin, gimnazjum męskie, ul. Kollataja 37.

(b) Ze związku strzeleckiego w Będzinie. Dnia 12 b. m. o godz. 11 rano w sali na Górze - Zamkowej, zorganizowany został przez sekcję sceniczną oddziału związku strzeleckiego poranek dla młodzieży szkolnej. Odegrany został dramat w 4 aktach, pod tyt. „Wieżnia Magdeburga”, osnuty na tle walk legionów polskich o odzyskanie niepodległości Polski. Sala była przepelniona młodzieżą, która wykonawcom poszczególne role i orkiestrze związkowi — zgotowała owacje. Na uwagę zasługuje obecność na przedstawieniu nauczycielstwa gimnazjum „Jabne” i szkół powszechnych Nr. 2 i 4 w Będzinie.

Dnia 18 b. m. o godz. 6.30 wieczorem, w lokalu przy ul. Modrzejskiej Nr. 44, zarząd oddziału związku strzeleckiego organizuje „Wieczór dla uczczenia zwycięstwa nad bolszewją i zawiarcia rozejmu w r. 1920”.

Program wieczoru jest następujący: zagajenie, wypowiedź prezesa inż. L. Kamińskiego, odczyt okolicznościowy, wygłosi komendant p. Zygmunt Nowara, deklamacje w wykonaniu strzelców i strzelczyń, orkiestra wykona szereg utworów muzycznych, śpiew strzelców.

Z Czeladzi.

(c) Kłusownictwo. Na polach obok Czeladzi i Milowie, grasują kłusownicy, którzy całymi dniami „polują” na zające i kuropatwy.

Onegdaj policja jednemu z kłusowników zabrała 2 zające, zabite kijem. Niedozwolone polowania kłusowniczy odbywają z psami, które tropią zwierzę.

Odpowiednie władze powinny bliżej zainteresować się tego rodzaju „polowaniami” i winnych surowo ukarać.

(c) Repertuar kin. Kino „Czary”: — Adjutant.

HRABIA MONTE CRISTO.

436.

— Aczkolwiek prokuratorem królewskim jestem — mówił dalej de Villefort najzupełniej chłodnym tonem — nie posłę cię jednak na rusztowanie, nie przez wzgląd na ciebie, bynajmniej, lecz że twoja hańba i na moją również spadłaby głowa. Umrzeć jednak musisz. Jaką śmiercią? — od ciebie to już zależy. Zrozumiałas mnie, czyba?

— Nie, panie!... Najzupełniej nie pojmuję znaczenia tych słów.

— A więc powiem wyraźniej. Jestem przekonany, iż żona najwyższego dostojnika sądowego w państwie nie okryje hańbą nazwiska dotąd bez skazy i nie zbezczeszczy swego męża oraz dziecka.

— Dziecka?... O nie!... nie!

— Będzie to dobry uczynek, to też dziękuję ci za to.

— Dziękujesz? — Za co?... —

— Za to, co przyrzekłas.

— Cóż ja przyrzekłam takiego?... W głowie mi się mąci! Boże!... Jakżeż powiemniało mi w oczach! Ależ ja nie słyszę, nie nie widzę... Myśl mi ucieka z głowy... Jakiś w niej ciężar, pustka!... Ja oszaleję chyba!

I zatoczyła się jak pijana, z pianą na ustach.

— Gdzie jest truciźna? — zapytał de Villefort raz jeszcze.

— Nie, nie, panie!... ty tego nie możesz się domagać odemnie.

— Ja nie mogę, panie, pragnę, byś na rusztowaniu zginęła!

— Łaski!... Łaski!...

— Prawo łaski do mnie nie należy. Ja jestem tutaj na ziemi, by domagać się kary na występnych. Każdą inną kobietę, choćby to była królowa — wołał de Villefort z zoiskrzonym wzrokiem — postawiłbym na rusztowanie. Dla ciebie jednej będę pobłażliwy i daję ci obietnicę: nie umrzesz z ręki katar, o ile... zachowasz resztki swej truciźny.

— Przebac mi, panie, pozwól żyć jeszcze.

— Nie.

— Przez wspomnienie miłości naszej.

— Nie.

— W imię dziecka naszego zaklinam! Tak. Daruj mi życie, bym mogła to dziecko nasze wychować!

— Nie, nie, nie! Gdybym dla dziecka naszego darował ci życie, możebyś je kiedyś zamordowała!

— Ja miałabym zabić syna mego! Ja miałabym dać trucizny Edwardkowi memu!... Ach!...

I śmiech okropny, śmiech jakim się śmieją szaleni na dnie piekieł

chyba tylko... Śmiech szalony, dziki, nieludzki... targać zaczął całą postacią nieszczęśliwej, aż rozpiął się w łkaniach.

I pani de Villefort upadła do nóg mężowi, lecz ten odsunął się od niej ze wstrętem.

— Pamiętaj, — rzekł — że jeżeli za mym powrotem nie stanie się zadość sprawiedliwości, ja sam wnieś skargę przeciwko tobie o poczwórne morderstwo, a wtedy pa-cholkiwie miejscy pochwyć cię, bądź tego pewna, gdziekolwiek byś się nie znajdowała i wtrąca cię do więzienia, z którego wyjdiesz... na rusztowanie.

Nieszczęśliwa, do której te słowa były zwrócone, leżała a stóp męża bez ruchu, jej rozszerzone strachem oczy mówiły tylko, że słyszy wszystko i wszystko rozumie.

— Widzę, że mnie zrozumiałaś, że mówię do przytomnej — mówił de Villefort nieubłagany — teraz idę przed trybunał sędziów przysięgłych, domagać się od nich wyroku śmierci na niemniejszego aniżeli ty zbrodniarza. Gdy wrócę, mam nadzieję iż wszystko będzie już skończone, gdyż inaczey noc, która po tym dniu nastąpi, spędziłabyś w więzieniu.

Pani de Villefort skureczyła się tylko na dywanie.

Prokurator królewski uczył na-

koniec coś jakby litość w kamieniem swem sercu dla nieszczęśliwej, gdyż pochylił się nad nią, spojrzał mniej surowo i powiedział łagodniejszym już tonem:

— No, żegnam cię, żegnam... już na wieki.

To pożegnanie przepelnioło czarę. Pani de Villefort osłoniła ramionami głowę, krzyknęła cicho i zem-diała.

Prokurator królewski popatrzył na nią czas jakiś suchemi oczyma, a następnie zamknął drzwi na klucz, przekraczając go w zamku dwukrotnie.

W apartamencie swym bogatym pozostała pani de Villefort, z Edwardkiem i swą boleścią jedynie.

ROZDZIAŁ XL.

Sąd przysięgłych.

„Sprawa Benedykta”, jak ją nazywano w całym mieście budziła w wyższych zwłaszcza warstwach Paryża ogromne zainteresowanie.

Rzekomy książę Cavalcanti, stały gość restauracji Paryskiej, Wielkich Bulwarów, Opery, Łasku Bułońskiego i wszystkich innych miejsc zabawy, w czasie swego krótkiego błąszenia na bruku stolicy świata, — pozawierał dużo znajomości.

d. e. n.

Niezwykły zabieg w kasie chorych

Z emaliowanego garnka wyjęto ludzką głowę.

Wstrząsające chwile przeżywał wczoraj dwunastoletni Srulek Bajberman, zamieszkały przy ul. Nowiniarskiej 2 w Warszawie.

Zaczął się od zabawy w straż ogniową. Chłopcy podzielili rolę. Jeden był sikawką, drugi drabiną, trzeci sierżantem, a Srulek

został mianowany komendantem Prokopem. Brakowało mu tylko kasku.

— Się nie martwicie — oświadczył — już ja grypse moje mamy wszystko co potrzeba...

I zwędził z kuchni emalowany garnek

do gotowania mleka, który z fantazją wsadził sobie na głowę.

Jak to często się zdarza, podczas zabawy wynikł spór. Któryś z chłopów grzmotnął Sruka w łepetynę z takim impetem, że aż mu garnek wjechał po samą szyję.

Wielki z tego powodu był harmider. Malcy robili co mogli, lecz blaszane naczynia, mimo wysiłków, zdjąć nie zdołali.

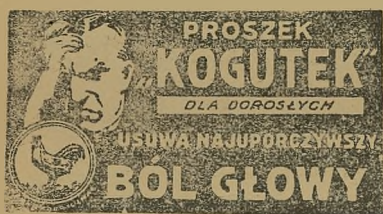
Wtedy pani Gitla Bajbermanowa zaopiekowała się potomkiem. Srulek dostał przedewszystkiem w skórę, następnie

omiotano mu głowę ścierką i wepchnięto go do tramwaju linii „P“, który miał dowieźć do ambulatorjum kasy chorych przy ulicy Marjańskiej. Na widok dziecka z ówierémetrową

piramidą płócienną, pasażerowie poczęli oburzać się na matkę.

Co pani robi z tym chorym bobaskiem? Dlaczego pani go popycha — wołano ze wszech stron.

— Jaki tam bobasek — odpowiadała pani Gitla — to jest łobuz! On wcale nie jest chory.



Ostrzeżenia

Cheć nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO - NERVOSIN“ w formie tabletek. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

PRZEPUKLINY



(RUPTURY) pachwiny, pępka, brzucha, oberwań wewnątrz nie wolno zaniedbywać, bo następstwa są dla życia niebezpieczne.

Lecnicze bandaż gumowe.

Na skazywienie kręgosłupa porady ortopedyczne.

Załad czynny codziennie bez przerwy, jak również i w niedziele

Specjalista **Dyr. RAPAPORT**

Sosnowiec, 3 Maja - Hotel Wiktorja

Po szczęśliwym dotarciu do ambulatorjum, młodym „komendantem“ zajęli się lekarze. Garnek

rozejęto szczypcami chirurgicznymi i Srulek, któremu

już temu zaczynało brakować, odechnął pełną piersią.

Na zakończenie pani Bajbermanowa udała się do komisariatu i oskarżyła jedną z sąsiadek o niedozór nad dziećmi.

"TRÓJKA" PHILIPSA

3-lampowy

tani odbiornik bateryjny

Czysty wierny odbiór przy znacznym zasięgu i selektywności

Cena wraz z głośnikiem Philipsa typ 2016 zł. 399.—

Demonstracja w najbliższym sklepie radiowym przekona Was o doskonałości tego odbiornika.—

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.

Warszawa, Karolkowa 36/44.

Kino-teatr „Wawel” w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Dziś ostatni dzień Wielki podwójny program p. t.

„Góra kawalerski stan”

W rolach głównych: CHESTER CONLIN, MARY BRIAN i JACK LUDEN.

„W szponach żółtych diablów”

W roli głównej: RICHARD DIX.

Kino-Teatr „Miraż” Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 14 telefon 3-01.

Oo czwartku 10-go do niedzieli 19 października 1930 r. włącznie.

Potężny dramat dworski reżyserji Włodzimierza Strzyżewskiego pt.

KATARZYNA I

W roli tytułowej LIL DAGOVER

W pozostałych rolach: W. SMIRNOW i M. MALIKOW.

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości” BĘDZIN.

Od środy 15-go października i dni następnych. Przepiękny dramat miłosny w 10 częściach pod tytułem:

„POGANIN”

— Wielki obraz o przesłanej treści i cudownej grze. —

W roli głównej RAMON NOVARRO.

Cały świat zachwycił się przepięknym męczyzną i jego uwodzicielskim śpiewem p. t. „PIEŚN MIŁOŚNA” (Poganiń)

Nadprogram 100% d. datki dźwięk. wyop. „OTELLO” z słynnym śpiewakiem TITA RUFFO. —

ANONS: Od poniedziałku 20-go października największy przebieg tego sezonu „ŚWIAK JAZZBANDU”. W roli głównej: Al Jolson

Początek seansów: I o godz. 5.30, II — 7.30, III — 10, w niedzielę i seansy od godz. 3 popoł. Pasce-portant i bilety ulgowe nieważne

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

PORTRET TUSZOWY artystycznie wykonany do 6 POCZTÓWEK. Jodaje zakład fotograficzny M. Stelmazczyk. Sosnowiec - Pogoń, ul. Orła 4. Przystanek tramwajowy Żeromskiego Nr. 6. telefon 6-11.

DO sprzedania nowy „Ford” karetką na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u Józefa Miernikowskiego Sosnowiec, ul. Dańdowska L. 22.

OKAZYJNIE sprzedam bufet z płytami marmurowymi i kredens rzeźbiony nadający się do restauracji. Wiadomość: Czeladź, młyn.

DOBRA OKAZJA. Za tysiąc zł. może każdy dostać w Zagórzu blisko kop. Klimontów, 20 pretów ziemi nadającej się pod budowę. Wiadomość: Zagórze, Kościelna. Włodarski.

FORD na chodzie sprzedam. Można obejrzeć, magistrat, Dąbrowa.

POSADY I PRACE.

MALARZ pokojowy poszukiwany. Wiadomość: „Expres” Dąbrowa.

Zona za 20 000 złotych

Niezwykła transakcja zakończona procesem rozwodowym

W Chicago odbył się niezwykle proces.

Oto osiemnastoletnia pani Florence Gutowska wytoczyła sprawę swemu 70-letniemu mężowi, domagając się rozwodu. Młodzią małżonka oskarżyła swego męża o „kupienie” jej

od jej własnej matki za 20.000 złotych.

Gutowski stosownie do oskarże-

nia poznał swoją przyszłą żonę w czasie odwiedzin zakładu wychowczego, w którym kształciła się Florence.

Florence wychodząc z małżonką z Gutowskiego miała 16 lat i nie wiedziała o transakcji pieniężnej, która poprzedziła to dziwne małżeństwo. Cieszyła się bardzo, że nie będzie potrzebowała więcej uczęszczać do szkoły, będzie miała własny dom cukierki i fatałaszkę na zawołanie.

Lecz małżonek młodej Florence kochał więcej zwierzęta, niż młodą żonę. Miał on

kilka psów i kotów i wolał przebywać w ich towarzystwie, niż bawić żonę.

W czasie przewodu sądowego powiedział swojej małżonce o transakcji z jej matką, poczem mała Florence niezwłocznie wytoczyła mu sprawę rozwodową.

Sąd, przesłuchawszy świadków, udzielił rozwodu, zasądzając na rzecz Florence 10.000 złotych rocznie od sędziwego małżonka.

W czasie przewodu sądowego odbył się ciekawy dialog. Na pytanie sędziego ile kosztuje ceremonia ślubna, przygodny świadek odpowiedział:

— Wysoki sędzie, ceremonia ta odbywa się

na raty. Kiedy bierze się świadectwo ślubne, płaci się jednorazowo dwa dolary, a resztę, to jest wszystkie zarobki, przez całe życie.

POTRZEBNA energiczna panienka do bufetu „Bar Katowicki”. Modrzejowska 30. Zencikiewicz.

LOKALE

LOKAL przemysłowy 30 X 10 m. GARAŻE do wynajęcia. Sosnowiec, Swoboda 14.

POKÓJ przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość w „Expresie Zagłębia” Sosnowiec.

MIESZKANIE składające się z 4-ch pokoi i kuchni, słoneczne, w centrum Sosnowca zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Administracji pod „Natychemiast”.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią od 1-go listopada w Mysłkowice. Wiadomość na stacji w kiosku Ruchu.

DO wynajęcia pokój umeblowany. Sosnowiec, Piłsudskiego 64 II p. 9 m.

Zgubione dokumenty.

PANTA Władysław zgubił tymczasową legitymację, wydaną przez magistrat m. Sosnowca i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CIEŚLA Jan zgubił papiery wojskowe, wydane przez 24 pp. w Łucku.

WILCZURA Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Mielichów.

WŁADYSŁAW Lesiak zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca.

NOWAK Józef zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Bobrowniki, oraz książkę zasiłkową.

RÓŻNE

TECZKA czarna skórzana, zgubiona 16-go października br. wieczorem na szosie Strzemieszyce — Dąbrowa zawierająca tylko korespondencję służbową. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem „Polmin” Sosnowiec, ul. Naftowa 4. telef. 208.

GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuchu, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki Kraków.

OSTRZEGAM, że za wszelkie długi zaciągnięte przez żonę moją Genowefę z Czerników począwszy od dnia 15 października 1930 r. nie odpowiadam. Józef Łata. Czeladź. „Saturn”.

HUMOR.

ZNALAZŁA GO.

Pani B. (do przyjaciółki p. E.) Wiesza, Ello, nareszcie udało mi się dowiedzieć, gdzie mój mąż spędza wieczory!

Jani E. — Ah, co mówisz? W jaki sposób?

Pani B. — Pewnego dnia w zeszłym tygodniu wpadłam zniemacka wieczorem do domu i zastałam go w naszym mieszkaniu.